CZĘŚĆ XXXV — № 24. ROK 18 — (1847).

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Klassycznej, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena: *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sr. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni: *Roczna*, 13 rub. sreb. *Półroczna* 6½ rub. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

WTOREK, 8/20 KWIETNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 7/19 *Kwietnia.*

N. CESARZ JMć na przeszłym tygodniu odbywał Swe nabożeństwo i przystępował do Kommunii św. we Czwartek, w małej kaplicy Zimowego Pałacu.

Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 1 b. m. zostający przy JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Naczelnym Zwierzchniku zakładów wojskowych wychowania, Jenerał-porucznik *Ofrosimow*, mianowany Naczelnikiem 2 dywizyi pieszej gwardyi na miejsce Jenerał - porucznika *Rehbinder*, który przechodzi do Armii na urlop nieograniczony.

— Gazeta Petersburska niemiecka pod d. 1 b. m. donosi, że Professor *Pirogow*, w tych dniach czynił nader ciekawe doświadczenia nad eterem siarczanym, zastosowanym do operacyj chirurgicznych i że wynalazł w tym względzie nową metodę, dającą w praktyce wszelkie rękojmie bezpieczeństwa. Eter nie był wdychany, lecz wprowadzany do ciała przez sprycowanie (injecté) w stanie gazu, jak w irrigacyach wewnętrznych. Odrętwienie zupełne otrzymane było w przeciągu kilku minut. Ten nowy sposób eteryzacyi wyruguje zapewna dotychczasową metodę, przynajmniej w największej liczbie przypadków. Nie wymaga on ani czynnego spółdziałania ze strony pacyenta, ani szczególnego apparatu. Organa oddychania nie są przezeń bynajmniej dotykane i sposób ten sprawia eteryzacyą pewniej, prędzej, a w każdym razie łagodniejszą. Gazeta pomieniona przyrzeka podanie szczegółow metody P. Pirogow do powszechnej wiadomości niezwłocznie.

— 5 b. m. wyjechał ztąd do Warszawy, Dyrektor Kancellaryi Namiestnika Królestwa Polskiego, P. Rzeczywisty Radzca Stanu *Eliaszewicz*.

— 2 Kwietnia umarł tu w Petersburgu Sekretarz Stanu Radzca Tajny *Baługjanski*.

— Umarł dowodzca prochowni Kazańskiej, Jenerał - porucznik *Tiebienkow*.

KAUKAZ. Wojenny Naczelnik okręgu Zakaukazskiego donosi, że 14 Lutego pewna część mieszkańców Małej Czeczni zebrana w bandę, zamierzała napaść na rąbiących drzewo w lesie dla Sunżyńskiej osady. Dowodzca Sunżyńskiego linijowego pułku kozaków podpułkownik *Slepcow*, powziąwszy o tém wiadomość wysłał zawczasu cały bataljon Tengińskiego pieszego pułku, pod dowodztwem majora *Kempferta* dla ochrony robotników i po niejakim czasie sam z dwiema secinami kozaków przybył na miejsce gdzie drzewo rąbano. Po pomyślném ukończeniu robot podpułkownik *Slepcow*, w celu ukarania Czeczeńców za ich złośliwy zamiar, i wiedząc iż mają pasącą się trzodę między Sunżą i Assa, postanowił odbić im trzodę. Zostawiwszy dwie kompanije z jedném działem w wąwozie, dla przykrycia fur powracających, sam z resztą wojsk posunął się w dół, po prawym brzegu Sunży i nieopodal odkrył trzody nieprzyjacielskie; kozacy natychmiast rzucili się na strzegących je Czeczeńców, zrąbali kilku ludzi, wzięli 7 dusz do niewoli i odpędzili 300 sztuk rogacizny. Tymczasem partya ze 300 konnych Czeczeńców, przeprawiwszy się w nocy za Sunżę i skrywszy za Kabardyńskiemi górami, na odgłos strzelania poleciała na odsiecz swoim i natarczywie attakowała kozaków w skrzydło, lecz kozacy bez wystrzału działając samemi tylko szaszkami, rozpędzili partyą. Następnie cały oddział wrócił do stanicy z bogatym łupem. Nasza strata

wynosi jednego zabitego i 5 rannych. W tymże samym czasie i dla odwrócenia uwagi nieprzyjaciela, Naczelnik Garnizonu Aczchojewskiego, Podpułkownik *Preobrażeński*, ze trzema kompanijami Tengińskiego pieszego pułku, seciną Dońskiego 26 pułku i 2 działami, dokonał bardzo pomyślny attak na auł Gałgan-Jurt, zniszczył go zupełnie i zabrał 200 owiec. Ta sama partya, która działała przeciw Sunżeńskim kozakom, nadbiegła na odsiecz Gałgan-Jurtowcom, lecz i tu jej się nie powiodło i wojska ze swym łupem bez szwanku wróciły do swego fortu.

Takim sposobem, w ciągu całej zimy, nieposłuszni mieszkańcy Małej Czeczni, doznawali napadów od naszych oddziałów i utraty całego swego mienia, a w swoich stopniowo niknących lasach znajdują niepewne tylko schronienie.

Dowodzący wojskami w północnym Dagestanie donosi, że 21 Lutego, o 2 po północy, partya najezdników od 300 koni attakowała opuszczoną warownią Sułtan-Jangi-jurt, w której utrzymuje się lazaret koński pułku dragonów Xięcia Następcy Wirtembergskiego. Załoga ze 40 ludzi i nocny konny patrol spotkali nieprzyjaciela w zupełnym porządku i partya, widząc niepowodzenie, tak śpiesznie odjechała na powrot, że dragony nie zdołali jej dognać.

Z linii nadbrzeżnej Czarnomorskiej odebrano wiadomość, że bawiący między Ubychami emisaryusz Polski Adam *Wysocki*, ostatnich dni Grudnia został znaleziony zastrzelonym, niewiadomo z pewnością, czy przez siebie samego, czy też przez kogo innego. Mówią że w skutku niepomyślnego szturmu fortu Gołowińskiego, który był przedsięwzięty z jego namowy, i wynikłej ztąd ku niemu niechęci Ubychów, sam życie sobie odebrał, inni zaś sądzą że na zasadzie zemsty krwi za krew, został zabity.»

—

NOWINY Z KAUKAZU.

Tyflis, 17 Marca 1847 r.

«Jenerał-porucznik *Frejtag*, Naczelnik lewego skrzydła linii Kaukazskiej donosi następne szczegóły o działaniach pułku strzelców Jenerał-adjutanta Xięcia Woroncowa.

Ten pułk osadzony w forcie Wozdwiżeńskoje, wycinał w lasach pobliskich w ciągu zeszłej jesieni i zimy drzewo na rozmaite budowle. Naib *Duba*, jeden z najśmielszych popleczników Szamila, niepokoił ciągle wojska zajęte temi pracami. 27 Lutego, przygotowawszy mocną zasadzkę, rzucił się nagle na szaszki na kolumnę tiraljerów posłaną w tym celu. Rezerwy nadbiegły słysząc strzelanie i spotkały nieprzyjaciela bagnetami zadawszy mu znaczną klęskę. Dla ukarania tej zuchwałości Jenerał-porucznik *Frejtag* rozkazał dowodzcy pułku strzelców Xięcia Woroncowa pułkownikowi *Meller-Zakomelskiemu*, uczynić wycieczkę na auł Naib *Duba*, położony u stóp Gór Czarnych, po nad źródłami Goity. W nocy na 6 Marca pułkownik *Meller-Zakomelski* wymaszerował z trzema bataljonami, dwiema seciami kozaków i czterema działami. Przybywszy o dwie wiorsty od aułu puścił kozaków naprzód przyśpieszonym krokiem z dwiema kompanijami strzelców, każąc iść za sobą zbliska pozostałym wojskom kolumny. Kozacy, okrążywszy auł zajęli wszystkie wyjścia, i pułkownik *Meller-Zakomelski* wpadł doń ze strzelcami. Straciwszy wszelką nadzieję ratunku, Czeczeńcy postanowili bronić się do upadłego. Zacięta walka zawiązała się w aule, szczególniej w mieszkaniu Naiba. Sam *Duba* zniknął, ale miuridy bronili jego rodziny z fanatyczną zajadłością. Mimo to młody syn *Duby* i z nim 14 Czeczeńców dostali się nam w niewolą, wszyscy inni zginęli. Zniszczywszy zapasy zboża i siana i spaliwszy auł, pułkownik *Meller-Zakomelski* wrócił do fortu Wozdwiżeńskoj. Podczas tego marszu przez głęboki puszcze, rozproszył liczne bandy gorali, które były się zewsząd skupiły na pierwszą trwogę.

Straciliśmy w tej rozprawie 15 ludzi zabitych i 60 ranionych, między któremi jest porucznik *Szydłow* i podporucznik *Drogiczew*.

Ta krótka lecz świetna wyprawa dowiodła raz jeszcze Czeczeńcom że nie ujdą nigdy zasłużonej kary i że bagnety naszych wojaków są dość długie dla dosiągnienia ich aż ich w schronieniach Gór Czarnych.»

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 13 Kwietnia.

Najjaśniejszy Pan, przyjąwszy ofiarowane Sobie i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Xieciu Następcy Tronu dwa exemplarze wydanego przez Szefa Wydziału w Kommisji Rządowej Sprawiedliwości, Franciszka Radziszewskiego, Kalendarzyka Politycznego na rok 1847, Najmiłościwiej obdarzyć raczył wydawcę brylantowym pierścieniem. *(Gaz. Warsz.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

—

ANGLIJA. *Londyn, 3 Kwietnia.* Sławny kanał Kaledoński, rozpoczęty od lat kilkunastu, przedsięwzięty w celu oszczędzenia okrętom angielskim trudnej i dalekiej żeglugi dokoła północnej Szkocyi jest już prawie ukończony od Inverness do Cairlechy i wkrótce połączy morze północne z morzem Irlandskiém.

— Z powodu wniosku w Izbie Deputowanych francuzkich podanego przez P. de Rémusat, o wyłączeniu od wyborów na Parlament rozmaitych urzędników publicznych, którzy do tyla zależni są od Rządu, że głosy ich niemogą się uważać za bezstronne, gazeta francuzka *Siècle* odwołuje się do historyi Parlamentu Angielskiego i dowodzi że ten sam przedmiot po kilkakroć zwracał uwagę Izb. i gwoli tej zasadzie prawo o wyborach było modyfikowane i kilka

rodzajów urzędów publicznych wyłączone po kolei od zasiadania w Parlamencie. Jest to fakt prawdziwy, dodają gazety angielskie, ale ilekroć porównywają Parlament Francuzki z Angielskim, analogia jest zawsze mylna i do błędnych wniosków prowadzi. Różny bowiem zupełnie jest charakter Oppozycyi w obu krajach. Angielska działa zawsze z przekonania i dla tego częstokroć w słusznych żądaniach swoich miewa większość za sobą, Francuzka zaś jest zawsze tylko *osobistą*, chodzi w niej nie o pożytek rzeczy publicznej, ale oto żeby obalić obecny Gabinet, jakikolwiek on jest, a stanąć na jego miejscu. Tak samo i wniosek P. de Rémusat nie pochodzi z rzeczywistej potrzeby lubo ma wszystkie tego pozory, ale z chęci wyrządzenia przykrości Ministrom i otrzymania nad niemi większości.

— Izba Lordów poraz ostatni zasiadała 30 Marca w dotychczasowej sali, zwanej malowaną i w której podług tradycyi Edward Wyznawca życie zakończył. Nazajutrz po posiedzeniu przystąpiono do rozebrania hotelu Izby Parów, która będzie przeniesiona do nowego wspaniałego pałacu przeznaczonego na posiedzenia Izb Parlamentu.

— Największa szybkość parowa dotąd znana osiągnięta została w tych dniach na kolei żelaznej zwanej Great Western przez pociąg złożony z sześciu wagonów z podróżnemi, ważących 65 tonn, prócz ciężaru parowozu i tendera. Srednia szybkość była 64 mile angielskie (przeszło 100 wiorst) na godzinę, a wynosiła pokilkakroć 69 i 75, na pochyłości jednej stopy na milę.

— Anglicy w Indyach Wschodnich z wielką wytrwałością pracują nad wytępieniem *suttie*, to jest obyczaju, zmuszającego wdowy z wyższych klass społecznych, do palenia się żywcem wraz ze zwłokami mężów. Xiążę udzielny Nizamu zakazał świeżo w swém Państwie tej ohydnej praktyki. Jest to już drugie Państwo niepodległe w Indyach, gdzie Rząd angielski zdołał otrzymać ten wypadek, co zaś do posiadłości angielskich tam już od wielu lat ustał ten obyczaj, mimo to iż Rząd nie użył ku temu żadnych środków musu.

— Odebrano wiadomość o rozbiciu się na brzegach amerykańskich pakiebotu angielskiego *the Tweed*; podług gazet Newyorkskich zginęło na nim przeszło 60 ludzi.

FRANCYA. *Paryż*, *6 Kwietnia*. Wczora Minister Spraw Wewnętrznych przedstawił Izbie Deputowanych projekt prawa o udzieleniu na ten wydział 1 miljona franków na wydatki tajne.

Minister Wojny złożył dwa projekta: jeden o powołaniu do służby 800 ludzi z klassy 1847 roku, drugi o awansie poruczników mianowanych na posady szczególne.

Dziś Izba znaczną większością postanowiła wziąść na uwagę wniosek P. Chapuis de Montlaville o opłacie stępla od gazet i pism peryodycznych.

— Municypalność miasta Nancy uchwaliła wystawienie w tém mieście pomnika dla świeżo zmarłego jenerał-porucznika hrabi Drouot, który tak ważną grał rolę w wojnach Napoleonowskich.

— List z Tangeru z d. 7 Lutego donosi, że Cesarz Maroku przeniosł się na rezydencyą z Maroku do Fez. Przypisują to obawie którą wzbudza jeden z synowców Mulej-Abdel-Ramana, wywłaszczony z praw swoich przez niego i czekający niecierpliwie śmierci Cesarza, żeby popierać swoje roszczenia do tronu Marokańskiego.

HISZPANIJA. *Madryt*, *31 Marca*. Jenerał Cordova, złożony z urzędu za Ministerstwa Narvaeza, mianowany został Gubernatorem Wojennym Madrytu i Kapitanem jeneralnym prowincyi Madrytskiej.

— Nowe Ministerstwo objawiło Kongressowi plan swego postępowania. Prezydent Rady P. Pacheco zapowiedział w Izbach, że Gabinet będzie się trzymał polityki umiarkowanie liberalnej, starając się o utrzymanie pokoju z Państwami zagranicznemi i o zachowanie w Portugalii dynastyi Królowej Maryi da Gloria.

— Listy z Paryża donoszą, że Królowa Marya Krystyna zamierza niezwłocznie wrócić do Madrytu, wyjazd jej ma być nawet naznaczony na 10 lub 11 Kwietnia.

PRUSSY. *Berlin*, *11 Kwietnia*. N. Król Jmć raczył nadać order Orła Czerwonego 2 klassy z brylantami P. *Saburow*, Mistrzowi obrzędów, Rzecz. Radzcy Stanu i Członkowi Kapituły orderów Cesarsko-Rossyjskich, tenże order 2 klassy, Dyrektorowi Kancellaryi tejże Kapituły, Rzecz. R. Stanu *Balliu* i tenże order 3 klassy, Naczelnikowi wydziału tamże, Radzcy Kolleg. *Biełousow*.

TURCYA. Zajście z Dworem Greckim nie zostało jeszcze ułatwione, lubo korrespondencya dyplomatyczna w tym przedmiocie nie ustaje.

— Sułtan Jmć ofiarował 50,000 piastrów na odbudowanie teatru w Pera zniszczonego w ostatnim pożarze.

EGYPT. Rząd Egyptski ogłosił zniesienie w swym kraju niewolnictwa i dał 50 dni czasu właścicielom do sprzedania swych niewolników.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

PRUSSY. Gazeta Powszechna z dnia 12 Kwietnia donosi, że wiliją dnia tego Król Jmć otworzył posiedzenia Stanów połączonych.

LONDYN, *6 Kwietnia*. Gazety są napełnione domysłami z powodu wysłania z Portsmouth okrętów ze 400 ludźmi piechoty przeznaczonemi do Lizbony. — Wczora pożar zniszczył ogromny skład towarów aldermana Humphry, znany pod nazwaniem *Kent and Sussex warf*.

PARYŻ, *7 Kwietnia*. Wczora Izba Parów 110 głosami przeciw 4 przyjęła projekt prawa zakreślający liczbę wojsk czynnych do 300,000 ludzi. — Dziś Izba Deputowanych roztrząsała w swych biurach wniosek P. de Rémusat o wyłączeniach od wyborów na Parlament czyli o tak zwanych *niewłaściwościach*, (sur les incompatibilités). Gdy

Ministrowie oświadczyli iż się nie opierają wzięciu wniosku na uwagę, odczytanie jego uchwalone zostało przez 9 biur Izby.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

KALEIDOSKOP FILOZOFICZNY.

(Przez H. Rzewuskiego).

OBROT I.

(CIĄG II).

Gdzie tylko jest przewinienie, musi nastąpić zadośćuczynienie, bądź dobrowolne ze strony winowajcy, bądź wymuszone od sprawiedliwości ludzkiej, albo jeżeli i ta, przez słabość staje się wspolnicą zbrodni, od sprawiedliwości Boskiej, która ani przekupioną, ani oszukaną być nie może. Miecz katowski, szubienica, chłosta nawet, w zastosowaniu materyalném niezależy wyłącznie od dykasteryj sądowych; arterye gardłowe tak się przecinają przez apoplexyą jak i przez gillotynę, ślinogorz tak może zadławić jak i stryczek, a choroby artrytyczne niemniejsze od knuta częstokroć sprawują boleści. Kaznie prawodawstwa ludzkiego, tak jak wszystkie choroby, są skutkiem perturbacyi moralnej i pokąd o tém lekarze się nie przekonają, ich nauka będzie zawsze przypadkową. Ztąd pierwszy warunek lekarza: nie tyle nauka anatomiczna, patologiczna, kliniczna — ile pobożność i wielka miłość bliźniego, które go przyspasabiają do wyższych natchnień, bez czego nie masz prawdziwego lekarza.

Często sprawiedliwość Boska dotyka winowajcę pierwszowzględnie w jego osobie, często karze na potomkach. Szczególniej widzimy to w fortunach źle nabytych i tém się gorszymy, bo zapominamy o ich początkach, podczas gdy Bóg niczego nie zapomina. Cios nieprzewidziany, niefortunny traf, jak go nazywamy, przyprowadza do ubóstwa poczciwego człowieka. Skłonni jesteśmy użalić się na Opatrzność, bo jakkolwiek jesteśmy zawistni względem ludzi, którzy się nam wydają być szczęśliwemi, nieszczęścia bliźnich pobudzają w sercu naszém litość silniejszą nad wszystkie niechęci osobiste. A jednakże w tém jest najściślejsza sprawiedliwość, bo jeżeli kto cudzą własność owładał i swoim spadkobiercom przekazał, żadne ich cnoty natury własności zmienić nie zdołają, cudze pozostanie zawsze cudzém, a żadne zabiegi i przemilczenia prawa nie krępują sprawiedliwości Bożej. Niech świat zginie, a sprawiedliwość niech się wypełni. Na tém się zasadza moralność chrześcijańska. Grzech Pierworodny zrodził Śmierć, grzechy osobiste zradzają choroby, trapiące ród ludzki, i gdzie się jawią jakieś nowe grzechy, przedtém nieznane, zawsze po nich jawią się nowe choroby, o których dotąd wyobrażenia nie miano. Jest to rzecz łatwa do sprawdzenia zwłaszcza w obecnym czasie, gdzie czynność pożerająca moralność społeczeńską jest tak potężną a reakcya zaledwo jakieś ślady bytu okazuje. Wracam do majątków źle nabytych. Jest przysłowie mądre, jak wszystkie przysłowia: *Małe parta idzie do Czarta* (*). Podły plenipotent, sędzia przedajny, ekonom-złodziej tworzy nieprawym sposobem zasadę częstokroć świetnego położenia towarzyskiego. Umiera bez restytucyi, na pozór spokojnie, spadkobierca, zresztą poczciwszy, rozszerza pracą spadek ojczysty. Pomimo swojej niewinności, posiada cudzą własność, a więc co tylko na niej przyrobi może być uważane przez ludzi za owoc poczciwej pracy, lecz w obliczu Boga jest nieprawe. *Sublato fundamento tollitur aedificium*, i Bóg wcześniej czy poźniej bądź samemu prewarykatorowi, bądź jego synowi czy wnukowi aż do ostatniego szeląga wydrze kwotę nieprawością przysporzoną. Bo nikt nie może odpuścić krzywdy jedno sam skrzywdzony, chociaż bezwątpienia winien ją odpuścić jeżeli chce mieć udział w nieco szacowniejszém dziedzictwie niż te kilka garści złota lub kilka włok błota, które jemu podłość i łakomstwo wydarły. Często sami spadkobiercy dopełniają sprawiedliwość Boską. Ich rozpusta trwoni to, co podłość przodków zgromadziła. Często jakieś wypadki, które nam się wydają być skutkiem ślepego trafu, wywracają majątki pracowicie nabyte, a jeżeli namnożą się w społeczeństwie wykroczenia podobnego rodzaju, następują klęski publiczne, które czasem i niewinnego dotykają. Bo jużci jest solidarność w społeczeństwie nietylko całej ludzkości, ale nawet tych jej cząstek, które narodami zowiemy. Jako trucizny przemieniają się w leczące środki w rękach biegłych lekarzy, tak w ręku Boga czynności namiętne i występne same przyczynić się muszą do okazania Jego świętej sprawiedliwości. A jeżeli i to nie jest jeszcze dostatecznem, następują klęski publiczne, pożerające majątki źle nabyte. Smiem upraszać rozważnych czytelników, ażeby się zastanowili *sine ira et studio* nad niektóremi wypadkami a jeżeli namiętność nie zupełnie zaślepia ich rozsądek, wykrzyknąć muszą: «Święty Pan nasz i sprawiedliwe są drogi Jego.» Gdyby historya familij była tak znaną jak historya narodów, wiele ciemnych rzeczy objaśniłoby się przed nami.

Najtrwalsze fortuny są te, które poczciwie nabyte zostały. Ten więc który pragnie mienie swe pomnożyć z pożytkiem nie tylko własnym ale i potomstwa swojego, winien strzedz się z niezmordowaną troskliwością ażeby grosz cudzy, grosz nieprawości do niej się nie wmieszał, bo kilka kropel droż-

(*) Dla uzupełnienia tej i płodnej myśli musimy dodać, że nie wszystkie tak zwane *trafunkowe* nieszczęścia ludzi, mogą być podciągnione pod tę kategoryą i uważane wyłącznie jako wymiar kary; częstokroć Opatrzność przygodami nas doświadcza albo przestrzega i przysłowie: *«kogo Bóg kocha, temu krzyż swój posyła»* jest przynajmniej równie mądre, jak *«Małe parta do Czarta.»*

(Wyd. Tyg.)

dży całe wiadro płynu poburzyć zdołają. Nic mniej rozważnego od samolubstwa chociaż to zimne uczucie niezdaje się podlegać żadnemu uniesieniu. Samolubowi się zdaje, że skoro krzywda jego samego nie dotyka, a więc na nią może być obojętnym; a tego niechce rozumieć, że krzywda każdego jest krzywdą wszystkich, bo choć winowajcy umierają, winy żyją, a te, nagromadziwszy się, ściągają gniew Boży, objawiający się przez klęski powszechne, które dotykają i ludzi niewinnych, ale zmuszonych opłacać długi cudze, jako członkowie jednego ciała.

Dostatki poczciwie nabyte, są trwałe; jest to fakt pewny jak i ten, że zepsucie narodów zawsze poprzedza ich upadek polityczny. Dla czego majątki powstałe z nadań Monarchów za zasługi wojenne ugruntowały dostatki tak dalece stałe, że aż zdołały utworzyć klassę spadkową, przewodniczącą w społeczeństwie, chociaż członkowie tej klassy w ogólności jak najmniej zajmowali się zachowaniem i rozszerzeniem swoich dostatków. Wszakże arystokracya innych niema początków i pomimo tej wojny zażartej, którą od przeszło stulecia wytrzymuje, dotąd wywłaszczoną nie została. Bo nietylko w Anglii i Niemczech, gdzie instytucye zachowują jej majątki, ale wszędzie, gdzie prawodawstwo względem niej jest obojętne, a nawet we Francyi, gdzie instytucye szczególniej dążą do podziału ziemskich majątków w jak najdrobniejsze części, jednak wszędzie najobszerniejsze własności ziemskie zostają w rękach potomków rodów historycznych. Niemniej widzimy trwałe fortuny w rękach domów zasłużonych krajowi w mniej lsknących się czynach, wszakże niemniej pożytecznych, a które powstały z poczciwej i szlacheckiej rolniczej pracy, bez szkody, bez łez bliźniego. W Arystokracyi czy narodowej czy prowincyonalnej Europy Chrześciańskiej, widzimy włości, które czasem od 500 lat zostają w témże samém imieniu — a dla czego w klassie kupieckiej, rękodzielnej, bankierskiej jedynie i wyłącznie zajętej zbogaceniem siebie, nie widzimy ani jednego majątku, któryby dotrwał przynajmniej lat sto. Tu nie rozumuję — żeby mię zawstydzić trzeba zaniechać wszelkich racyocynacyj a tylko zbić fakta które przytaczam.

Zastanowię czytelnika że podczas kiedy uczone rozprawy o ekonomii politycznej tak pięknie orzeczyły wszelkie rodzaje kapitałów i aż do najdrobniejszych szczegółów skreśliły warunki ich wzrostu i pożytku, nasz wieszcz zrobił uwagę że o kapitałach źle nabytych w całej tej nauce niema wzmianki. Tu, jak wszędzie, przysłowie gminne, okazało się rozumniejszém od wyrozumowań mądrości. Geniusz zawsze się zgodzi z gminem ale jest pewny stopień światła, który im obu się sprzeciwia; jest pewna klassa pośrednioumysłowa, zarówno pogardzająca podaniami i wierzeniami gminu, jak jest sama wzgardzona od tych wyrazicielów intelligencyi społeczeńskiej, których geniuszami zowiemy.

Jeżeli się rozszerzyłem nieco nad złemi skutkami co ich całkowite społeczeństwo doświadcza z dostatków niecnie nabytych, to jedynie dla tego, że widzę w społeczności której jestem członkiem nadto wielkie zamiłowanie bogactw ziemskich. Choroba zresztą powszechna w całkowitém dzisiejszém pokoleniu. Ale każde przewinienie klęski sprowadza, odnoszące się zawsze do natury przewinienia. I tak, widzimy że rozpusta tak dalece jest Bogu obrzydła, że aż zesłał na nią widoczną kaźń w najohydniejszej chorobie, która aż do poźnych pokoleń przekazuje karę za przewinienie przodka. Ta sama kolej, chociaż mniej nieco widocznie, następuje po wszystkich innych przewinieniach zwłaszcza jeżeli są rozpowszechnione. Po wszystkich wyskokach Pychy następuje ohydne poniżenie, po uciskach nad podwładnemi, uciski nierównie większe nad ciemiężcami wywarte. Po wykroczeniach umysłowych następuje zaślepienie i t. d. a narody, w których się szerzy grzech, owo największe złe moralne, nie mówię grzech, któremu słabość ludzka w nieobaczeniu swojém ulega, ale Grzech zuchwały, otrzymujący zezwolenie powszechne, usprawiedliwiający siebie wszystkiemi sofizmatami przewrotnego Rozumu, takie narody, mówię, przychodzą stopniami do największego spodlenia, do ubóstwa, do systematycznego głupstwa, zostają przedmiotem urągań i szyderstw tych, których Bóg przeznaczył na ich ukaranie, a pomimo tych klęsk zasłużonych zapoznają potężną rękę która ich karze i wściekłe podnoszą języki na swoich proroków, którzy pałając ku nim miłością niezmordowaną, głos prawdy i przestrogi im niosą. Ci którzy myślą, że Bóg tylko w krainach wieczności okazuje Swoję sprawiedliwość, a świat zostawuje gwoli namiętnościom ludzkim, największy i najniebezpieczniejszy błąd popełniają. Bóg nie może być odłączonym od żadnego z swoich przymiotow; On zawsze i w każdej chwili jest sprawiedliwym, i ta Jego sprawiedliwość tak ściśle dopełnia się w czasie, jak i w wieczności. Jeżeli majątek nieprzewidzianym trafem jest wywrócony, godzi się wnioskować, że krzywda ludzka wchodziła do jego składu. Jeżeli człowiek cierpi niewinne prześladowanie, można być pewnym, że kiedyś prześladował innych; jeżeli jest spotwarzanym, kogoś spotwarzał, jeżeli szlachcic obiera sobie za środek życia fałszywe świadczenie w sprawach obywatelskich, może być pewnym, że jego potomkowie z przywilejów szlachectwa strąceni zostaną. Bo jeżeli kto cierpi niewinnie, taki właśnie na swoje cierpienia użalać się nie będzie, i obróci je, przyzwoleniem na pożytek bliźnich. W czasie klęsk rozpowszechnionych najniebezpieczniejszą jest rzeczą sarkać naprzeciw Opatrzności, bo zgodzenie się z wolą Boską rozbraja kary, a szemrania, powiększają tylko cierpienia. Każdy zbieracz mówi, że zbiera dla dzieci swoich; jeżeli tak dalece miłuje krew swoją, niechże dla nich nie zbiera złota, które rdzy podpada, ale niech im przekazuje cnoty, które jedne, na niewzruszonych podstawach utwierdzają domy.

(D. c. n.)

UWIADOMIENIE.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

«W skutku upoważnienia Rady Administracyjnej z dnia 7 (19) Sierpnia 1845 r. do liczby 26,028 i z odwołaniem się do art. 7 Ukazu dodatkowego z d. 9 (21) Kwietnia 1838 r. zawiadamia posiadaczy listów zastawnych iż z dniem 19 Kwietnia (1 Maja r. b. rozpocznie czynność doręczania siedmio-letnich kuponów trzeciej czyli ostatniej zmiany do listów zastawnych dawnej emissyi, powstałych z prawa z d. 1 (13) Czerwca 1825 r. jak również pierwszej zmiany co do listów zastawnych nowej emissyi z prawa 9 (21) Kwietnia 1838 r.

Doręczanie to kuponów nowych obecnej zmiany dopełnionem będzie:

a) Bezpośrednio w Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, b) lub też za posredniactwem Dyrekcyów Szczegółowych właściwych Okręgów o ile zajdzie o to żądanie.

Właściciele listów zastawnych dawnej i nowej emissyi chcący otrzymać kupony zmiany następnej z Dyrekcyi Głównej zgłaszać się do niej mogą bezpośrednio osobiście, lub przez upoważnione przez siebie osoby, poczynając od dnia: 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. codziennie wyjąwszy dni świątecznych w godzinach między 9 a 12 przed południem.

Zgłaszający się powinien złożyć listy zastawne w naturze wraz z deklaracyą na druku (który w biurach Władz Towarzystwa bezpłatnie udzielony będzie) własnoręcznie podpisaną, zamieszczając w takowej specyfikacyą listów zastawnych porządkiem liter ułożoną ze względem na następstwo numerów pod każdą literą.

Na złożone listy zastawne wydanym będzie żądającym rewers wystawiony na imie osoby na deklaracyi podpisanej, rewers ten nadawać będzie prawo odbioru złożonych listów zastawnych temu, który udowodni tożsamość osoby na deklaracyi podpisanej.

Doręczanie kuponów o których mowa następować będzie w przeciągu dni 5-ciu licząc od dnia wydania rewersu, za zwrotem onegoż i stosownem pokwitowaniem na deklaracyi, wszakże w powyższy zakres dni 5-ciu dnie świąteczne wliczane być nie mogą.

Chcący pozyskać kupony następnej zmiany pośrednictwem Dyrekcyi Szczegółowej, składać mogą od włącznie dn'a 13 (25) Kwietnia r. b. listy zastawne z deklaracyą wyżej opisaną Dyrekcyi Szczegółowej za jej kwitem, która listy zastawne odebrane ma obowiązek bezzwłocznie odesłać Dyrekcyi Głównej dla dołączenia kuponów nowej zmiany i skoro to nastąpi Dyrekcya Szczegółowa o gotowości powrócenia listów zastawnych z kuponami dołączonemi interesenta natychmiast uwiadomi. Każdy zgłaszający się po odbiór listów zastawnych i nowych kuponów, świadectwo czyli kwit sobie przez Dyrekcyę Szczegółową przy ich składaniu wydany powróci a z odbioru na deklaracyi pokwitować winien.

Ponieważ zaś Listy Zastawne wylosowane lub zakwestyonowane względem których postępowanie art. 124 prawa z d. 1 (13) Czerwca 1844 r. wskazane rozwinięte już zostało, są przeznaczone do wyłączenia z obiegu, przeto Dyrekcya Główna ostrzega, że do takowych Listów Zastawnych kupony nowo dołączone nie będą, lecz Listy Zastawne wylosowane natychmiast realizowane będą w zwykłym sposobie dotychczasowym, zaś Listy Zastawne jak wyżej zakwestyonowane pozostaną w depozycie Dyrekcyi Głównej, która natychmiast stosowne świadectwo zatrzymania udzieli a to w myśl art. 128 prawa z r. 1825.

W końcu Dyrekcya Główna uprzedza że za pośrednictwem JW. Tajnego Radzcy Senatora Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu ostanwyjednała powienie Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 12 (24) Kwietnia r. z. № 2,617 zapadłe, mocą którego wszelkie Listy Zastawne przesłane Pocztą w zamiarze (objawić się winnym na kopercie) uzyskania do nich nowych kuponów i na powrot właścicielom onych tak zagranicą jak w kraju zamieszkałym zwracane Pocztą, wolne są od opłaty portoryi przez czas cztero-miesięczny, poczynając od dnia 29 Kwietnia (1 Maja) r. b. Posiadacze przeto Listów Zastawnych zechcą korzystać z tego dobrodziejstwa Rządu i wczesnem zgłoszeniem się uprzedzić termin opłaty pocztowe powracający.

w Warszawie dnia 21 Lutego (8 Marca) 1847 roku.

Rzeczywisty Radzca Stanu, Prezes Łęski.

Pisarz Drewnowski.

OD WYDAWCY.

Wydawca odbierając z rozmaitych miejsc odezwy od PP. Xięgarzy o przysłanie im kilku lub kilkunastu exemplarzy Listopada z żądaniem rabatu, uważa za potrzebne oświadczyć, że gdy prenumerata nader umiarkowana po 3 ruble sreb. ciągnęła się czas niemały i niejednokrotnie była przedłużana, ktokolwiek z niej nie skorzystał w czasie właściwym, nie może dziś otrzymać żadnego ustępstwa z ceny po 4 ruble sr. za exemplarz; oraz że nie inne odezwy o przysłanie Listopada zostaną zaskutecznione, jak tylko te, przy których załączone będą pieniądze według pomienionej ceny PP. Xięgarze chcący nabyć całą pozostającą jeszcze ilość exemplarzy, mogą umawiać się o pewny rabat i w tym celu raczą zgłaszać się wprost do Wydawcy Tygodnika ze swemi warunkami, których najkorzystniejsze, otrzymają pierwszeństwo.

Pozwala się drukować. St. Petersburg, 7 Kwietnia 1847 roku. *Ignacy Iwanowski, Cenzor.*

W DRUKARNI WOJENNEJ